

IX kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**Komisja  
Rolnictwa  
i Rozwoju  
Wsi**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
BIOGOSPODARKI I INNOWACYJNOŚCI  
W ROLNICTWIE  
(NR 5)  
z dnia 17 maja 2021 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

#### – podkomisji stałej do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie (nr 5)

17 maja 2021 r.

Podkomisja stała do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

#### – propozycje zmian przepisów prawnych, regulujących rynek konopi przemysłowych w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Waldemar Guba** dyrektor Departamentu Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Marcin Grabowski** główny specjalista w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Joanna Wszyńska** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jolanta Dobiesz** dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Stanisław Sas** dyrektor Departamentu Baz Referencyjnych i Kontroli Terenowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Dorota Jabłońska-Gorzala** kierownik Wydziału Monitorowania Rynków Rolnych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Anetta Walawska** kierownik Zakładu Projektowania Włókniń Wydziału Produkcji Doświadczalnej Instytutu Włókiennictwa, **Józef Zych** kierownik Zakładu Badania i Oceny Wartości Gospodarczej Odmian Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, **Przemysław Baraniecki** kierownik Pracowni Hodowli i Agrotechniki Konopi Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego, **Paweł Głuchowski** pracownik naukowy Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych Polskiej Akademii Nauk, **Jerzy Kozyra** pracownik naukowy w Zakładzie Biogospodarki i Analiz Systemowych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, **Krystyna Kromer** kierownik Pracowni Kultur Tkankowych Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, **Mirosław Miller** pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, **Maciej Kowalski** prezes Kombinatu Konopnego, **Grzegorz Kobyłecki** członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji, **Andrzej Kwaśnica** prezes Laboratorium Badań Toksykologicznych Lab4Tox, **Paweł Gała** radca prawny, przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego oraz **Jan Marciszewski** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### Przewodniczący poseł **Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dzień dobry. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Dziękuję państwu za obecność.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Witam uczestniczących w naszym posiedzeniu przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa z panem ministrem Ryszardem Bartosikiem na czele, przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia z panem Maciejem Miłkowskim na czele. Witam przedstawicieli ministerstw oraz Najwyższej Izby Kontroli, Krajowego Ośrodka Wspar-

cia Rolnictwa, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Polskiej Akademii Nauk, Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, instytutów oraz pozostałych gości.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Szanowni państwo. Przypominam również, że zgodnie z regulaminem Sejmu w posiedzeniu podkomisji nie mogą uczestniczyć osoby związane z lobbymingiem, a więc zadam pytanie: czy w posiedzeniu biorą udział osoby, które są lobbystami? Nie słyszę.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania, natomiast posłowie uczestniczący w posiedzeniu zdalnie na tablecie. Proszę o zalogowanie się i naciśnięcie dowolnego przycisku.

### **Sekretarz Komisji Damian Stanisławski:**

Panie przewodniczący, mamy kworum.

### **Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Szanowni państwo, dziękuję za głosowanie.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez sekretariat mamy kworum. Czy można prosić o podanie wyników? Mamy obecnych na posiedzeniu 6 posłów, czyli podkomisja jest w swoim statutowym składzie.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje rozpatrzenie propozycji zmian przepisów prawnych regulujących rynek konopi przemysłowych w Polsce. Szanowni państwo. Z uwagi na dużą liczbę zgłoszeń oraz ograniczenia techniczne związane z obsługą systemu wideokonferencji proszę, żeby do systemu obsługi zdalnej posiedzeń logowały się tylko osoby zgłaszające chęć zabrania głosu. Pozostałe osoby zachęcam do śledzenia transmisji obrad podkomisji na stronie Sejmu.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad. Na wstępie chciałem powiedzieć... Właściwie chciałbym podziękować zarówno stronie społecznej, jak i ministerstwu, bo od ostatniego naszego posiedzenia w Sejmie odbyło się kilkanaście spotkań. W zasadzie co tydzień spotykaliśmy się z przedstawicielami różnych ministerstw. Spotykaliśmy się z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, które jest gospodarzem ustaw ze względu na ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, ale bardzo dużo pracy poświęcili również pracownicy i całe Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zdają sobie państwo sprawę, że w ramach tych ministerstw mamy jeszcze jednostki podległe, które również były zaangażowane w uzgodnienie tych propozycji. Zaangażowane były także instytuty, które są bezpośrednio zainteresowane tym, aby zarówno konopie siewne, jak i medyczne miały swój duży udział w budowie polskiego PKB. Konopie jest to jedna z najbardziej perspektywicznych roślin na świecie, jeśli nie najbardziej perspektywiczna w tej chwili roślina na świecie. Możemy bardzo dużo dzięki niej skorzystać i dużo mogą na niej skorzystać również pacjenci.

Kilka słów, zanim przejdziemy do projektów ustaw. Zdają sobie sprawę, że trzeba będzie jeszcze pomyśleć nad uwolnieniem czy ułatwieniem produkcji i przetwarzania konopi. Może bardziej przetwarzania, przepraszam, bo produkcja, wydaje się, że już jest naprawdę uwolniona, ale jeszcze przetwarzanie pozostało. Rozmawiałem na ten temat z Ministerstwem Zdrowia, aczkolwiek prawdopodobnie uwolnienie rynku, tak jak jest chociażby w Czechach, gdzie produkcja i przetwarzanie jest na bardzo dużym poziomie, będzie wymagało kilku znaczących regulacji, które mogą wiązać się z koniecznością notyfikacji tych przepisów w Komisji Europejskiej. Taka notyfikacja trwa do sześciu miesięcy, dlatego, aby nie hamować teraz projektów ustaw, mam nadzieję, że projekty już wkrótce wejdą w życie.

Jednocześnie prosiłbym stronę społeczną, by powiedziała, co państwu utrudnia przetwarzanie i sprzedaż produktów z konopi siewnych? To jest dla nas wszystkich, aby zaproponować, może wskazać. Gdzie państwo widzieliby możliwości zmian? Jednocześnie chciałbym, aby państwo porównali naszą sytuację z pozostałymi państwami Unii Europejskiej, tak żebyśmy na pewno nie byli w ogonie pozytywnych zmian, a aby-

śmy byli właśnie w awangardzie. Naprawdę cieszę się, że tyle produktów z konopi jest w naszych sklepach, tylko smuci mnie to, że te produkty są wytworzone w Czechach, a nie w Polsce. Myślę, że tę kwestię jeszcze będziemy musieli doregulować czy odregulować, bo ta sytuacja jest spowodowana nadregulacją, a nie niedoregulowaniem. O wskazanie tych problemów prosiłbym stronę społeczną.

Nie przedłużając, wracam do projektu ustaw. Projekty zostały przesłane osobom, które były nimi zainteresowane. Mam nadzieję, że projekty wkrótce będą uchwalone, ale żebyśmy nie musieli robić zmian do zmian, mamy dzisiejsze posiedzenie naszej podkomisji stałej. Może poprosiłbym na początek, aby Ministerstwo Zdrowia, czyli aby pan Maciej Miłkowski opowiedział o tym, nad czym pracowaliśmy wspólnie przez ostatnich kilka miesięcy.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:**

Witam serdecznie. Maciej Miłkowski.

Bardzo dziękuję za pracę, bardzo dużo udało się zrobić. Oddałbym głos panu dyrektorowi Poznańskiemu, który bezpośrednio uczestniczył w tych pracach. Pan dyrektor przedstawi pokrótce, w którym kierunku idziemy i jakie mamy wspólne uzgodnienia.

#### **Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Dariusz Poznański:**

Szanowni państwo. W czasie ostatnich kilku tygodni pracowaliśmy, tak jak pan przewodniczący wspominał, w szerokim gronie w Rządowym Centrum Legislacji. Efektem prac są dwa projekty nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jeden projekt dotyczy kwestii, która była już co najmniej dwukrotnie poruszana na posiedzeniach podkomisji, czyli kwestii ułatwienia, odbiurokratyzowania procedury wnioskowania rolników czy uzyskiwania zgody na uprawę konopi włóknistych.

Po pierwsze odeszliśmy od trójstopniowości – tj. gmina, sejmik województwa, Ministerstwo Zdrowia. Proponujemy, żeby rejestr, analogicznie jak w przypadku upraw tytoniu, był prowadzony przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Proponujemy, żeby wpis do rejestru nie odbywał się na zasadzie zgody administracyjnej, tylko żeby było to na podstawie zgłoszenia, które musi zawierać stosowne dane. Pracowaliśmy nad opisem tego, co powinno być we wniosku. Generalnie chodzi o to, aby we wniosku były dokumenty, oświadczenia, które pozwalałyby ocenić, że uprawa jest nadzorowana, czyli nie ma możliwości dostępu osób trzecich, niepowołanych. Tak naprawdę mechanizmy kontroli i nadzoru w zasadzie bardzo diametralnie nie różnią się w stosunku do tego, co w chwili obecnej obowiązuje. Natomiast procedura na pewno, jeżeli byłaby przyjęta, byłaby dużo prostsza i szybsza.

Mamy też na uwadze postulaty czy problemy, których doświadczają osoby uprawiające poszczególne odmiany upraw. Chodzi o kwestię stężenia zawartości THC i kwasu THC, przekraczającą w jednostkowych roślinach poziom 0,2%. Proponujemy, żeby poziom THC mógł zostać podniesiony do 0,3%. Chodzi o to, żeby w sytuacjach, kiedy dojdzie do przekroczenia poziomu, ktoś nie stawał się w sposób nieintencjonalny przestępcą, a uprawy nie były z automatu niszczone. A więc to jest jeden projekt, który został państwu przedstawiony. Mamy nadzieję, że projekt odpowiada oczekiwaniom i adresuje problemy, które były zgłaszane na posiedzeniach podkomisji.

Drugi projekt dotyczy upraw tzw. konopi medycznych w Polsce. W porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, rozmawialiśmy na te tematy w Rządowym Centrum Legislacji. Propozycja jest taka, żeby uprawy tzw. konopi medycznych mogły odbywać się w instytutach badawczych nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw rolnictwa – oczywiście też po spełnieniu wymagań, które szczegółowo byłyby zapisane w stosownym rozporządzeniu. Natomiast projekt ustawy opisuje pewną możliwość. Wydaje się, że ta propozycja jest krokiem w taką stronę, żeby móc uzyskiwać surowce farmaceutyczne w Polsce, tak abyśmy nie musieli sprowadzać ich z zagranicy.

W razie pytań jesteście oczywiście do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos Ministerstwu Rolnictwa, to chciałem podziękować właśnie Ministerstwu Rolnictwa za zaangażowanie, bo w początkowym projekcie ustawy, który zgłaszałem jeszcze w ubiegłej kadencji, było zawarte zgłoszenie do gminy i gmina musiałaby dalej prowadzić czynności administracyjno-kontrolne. Dzięki propozycji pana ministra Ryszarda Bartosika z Ministerstwa Rolnictwa wszystkie kwestie administracyjne, łącznie z częścią kontrolną, ale taką, która podlega pod Ministerstwo Rolnictwa, będą przeniesione do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Ta propozycja znacząco odciąży samorządy.

Trzeba też podkreślić, że jest to odciążenie samorządów oraz przyjęcie obciążeń bezpośrednio przez instytucje podległe pod ministerstwo. Aczkolwiek to rozwiązanie ma dodatkowy plus, że zgłoszenie będzie dużo prostsze, a wszystko odbędzie się w jednym miejscu. Doświadczenia, które KOWR już ma, będą wykorzystane w budowaniu bazy, w nadzorze nad bazą oraz w częściach kontrolnych i znacząco poprawią funkcjonowanie całego systemu.

Bardzo proszę pana ministra Ryszarda Bartosika o zabranie głosu. Czy jest pan minister?

**Dyrektor Departamentu Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Waldemar Guba:**

Dzień dobry, panie przewodniczący. Pana ministra nie ma z nami w tym momencie. Ja się nazywam Waldemar Guba, jestem dyrektorem Departamentu Rynków Rolnych.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę, oczywiście. Widzieliśmy się niedawno.

**Dyrektor departamentu MRiRW Waldemar Guba:**

Tak. Szanowni państwo, mogę tylko potwierdzić to, co zostało już powiedziane. Już od jakiegoś czasu zgłaszaliśmy i potwierdzaliśmy potrzebę rewizji czy zastanowienia się nad systemem monitoringu i kontroli rejestru; systemem, który byłby prostszy i nie hamowałby niepotrzebnie rozwoju upraw. Chodzi o system, który jednocześnie mógłby w taki jak dotychczas sposób, a może i skuteczniej, służyć realizacji celów ustawy, czyli przeciwdziałaniu narkomanii.

Włączyliśmy się w proces zmian. Zaoferowaliśmy możliwość rozważenia procedury, która jest już dzisiaj stosowana – czy podobnej procedury, jaką stosujemy przy innych uprawach, np. przy uprawie tytoniu. Skoro to zostało, powiedzmy, technicznie sprawdzone i zaakceptowane jako opcja, to rozumiem, że teraz trzeba dopracować szczegóły tego systemu. Wygląda na to, że system rzeczywiście będzie bardziej spójny wewnętrznie i pozwoli na większą transparentność. Być może system też pozwoli na lepsze monitorowanie, również w sensie możliwości korzystania z bardziej scentralizowanych informacji przez służby Policji.

Oczywiście w tle rozważań jest dyskusja na temat potencjału uprawy konopi w zakresie rozwoju biogospodarki, celów klimatycznych czy dywersyfikacji źródeł dochodów rolniczych. Zwracamy też uwagę na to, że na forum unijnym toczy się bardzo intensywna dyskusja na ten temat. Jednym z efektów prowadzonej dyskusji jest propozycja podwyższenia minimalnego poziomu THC w uprawach konopi włóknistych, który kwalifikowałby się do płatności. Państwo wiedzą, mówiliśmy o tym na poprzednich spotkaniach, że obecnie obowiązujący poziom 0,2% – średnio w kraju dla danej uprawy w dwóch kolejnych latach – wyklucza z płatności bezpośrednich odmianę, która wykazywałaby właśnie takie poziomy. Tak że mogę potwierdzić naszą gotowość do dalszych prac nad szczegółami alternatywnego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Uzupełniając, nie ma jeszcze przepisów przejściowych. Jak państwo widzą, w art. 2 jest napisane, że ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia 2022 r. Wydaje mi się, że ta część, dotycząca rejestracji, rzeczywiście powinna wejść w życie od przyszłego roku, chociaż nie wiem, czy od stycznia, czy może już od grudnia, ale to jest zależne od momentu, w którym da się zrobić bazę. Myślę jednak, że skoro podobna baza już jest, to nie trzeba czekać aż do stycznia. Można to również zrobić, jeżeli udałoby się, na jesieni. Tylko tak jak

mówię, to są już pewne działania informatyczno-organizacyjne, aczkolwiek cała ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej.

Chodzi o to, że podniesienie wskaźnika do 0,3%, a podkreślę, że o 50% zwiększyliśmy wskaźnik, powinno wejść w życie jak najszybciej, bo za chwileczkę będziemy mieć już uprawy. Będą pierwsze kontrole i rolnicy nie powinni już podlegać pod poziom 0,2%, czyli nie powinni obawiać się, że przez warunki atmosferyczne czy glebowe zostaną przestępcami narkotykowymi. Dlatego ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej.

A oczywiście jest kwestia rejestracji, aby nie robić teraz bałaganu, ponieważ już większość osób ma pozwolenia, chociaż nie wszyscy złożyli wnioski. Ja jeszcze nie złożyłem wniosku, ale większość osób, jak myślę, już złożyła wniosek i ma pozwolenia. Żeby zatem nie robić dwóch równoległych systemów, istniejący system rejestracji powinien na razie pozostać, ale myślę, że kwestia odpowiedzialności i poziomu 0,3% THC powinna wejść w życie jak najszybciej.

Czy do terminu wejścia w życie, o czym mówiłem, ministerstwa mają zastrzeżenia?

**Dyrektor departamentu MRiRW Waldemar Guba:**

Panie przewodniczący, mamy jedną uwagę. Propozycja, którą mamy obecnie i do której odnosi się pan poseł, czyli 1 stycznia 2022 r., wymaga pewnego zastrzeżenia. Do tego czasu – oczywiście przy pewnych założeniach, bo cały czas w tle są też koszty dostosowania – KOWR nie zdąży zbudować systemu elektronicznego rejestru. Ale to dotyczy tylko tego elementu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Tak jak mówiłem, jest to i akceptowalne, i rozsądne, żeby w tej części ustawa weszła w życie 1 stycznia. Czy jeszcze ktoś miałby zastrzeżenia? Myślę, że do tego celu będą służyły przepisy przejściowe, żeby właśnie te części podzielić, w zależności od tego, kiedy Wysoki Sejm raczy uchwalić ustawę.

Chciałbym teraz oddać głos stronie społecznej, bo tak naprawdę to dla strony społecznej jest ta ustawa. Jakie strona społeczna widziałaby na tym poziomie uwagi, zastrzeżenia i jakieś inne pomysły, żeby to wszystko dobrze działało? Kto chciałby zabrać głos?

**Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobyłecki:**

Grzegorz Kobyłecki.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Proszę.

**Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobyłecki:**

Bardzo serdecznie dziękujemy w imieniu wszystkich osób, które brały udział w poprzedniej telekonferencji, za uwzględnienie, przynajmniej w jakiejś części, wniosków czy propozycji, jakie składaliśmy; propozycji, które pozwoliłyby ułatwić życie wszystkim plantatorom konopi włóknistych.

Oczywiście poziom 0,3% THC, który był przez nas proponowany, został przez państwa uwzględniony. Dziękujemy serdecznie, że tak się stało, ponieważ to pozwoli uniknąć wielu nieporozumień i nieprzyjemności po stronie plantatorów. Chodzi o nieprzyjemności wynikające z sytuacji, gdy z powodu warunków pogodowych nagle się okazuje czy może się okazać, że plantator popełnił wykroczenie, i do tego wykroczenie karalne, tak jak wspomniał podczas obrad pan poseł Sachajko.

W przedstawionej propozycji ustawy została też wskazana jedna rzecz, która, mamy taką nadzieję, bardzo sprawdzi się w życiu. Otóż rzecz w tym, że całość problematyki pod tytułem zgłaszanie upraw i regulowanie wszystkich spraw z tym związanych, łącznie z ewentualnym odbiorem czy zaakceptowaniem przez KOWR, oczywiście pozwoli rolnikowi załatwiać sprawy lokalnie. Uniknie się takich sytuacji, które zgłaszaliśmy, że w zależności od tego, w jakim województwie czy powiecie oraz kiedy obradowały sejmiki samorządowe, dochodziło do dwumiesięcznych, do trzymiesięcznych czy czteromiesięcznych różnic przy wydawaniu zezwoleń. To powodowało, że w niektórych regionach plantatorzy nie mogli czy właściwie nie mieli prawa w tym momencie wysiewać konopi u siebie, na swojej plantacji, a w innych regionach już to się działo. Oczywiście to powodowało przede wszystkim problemy związane z konkurencją, bo nikt nie nadał już

wtedy, aby w sposób odpowiedni zebrać uprawy i sprzedać je na rynku. Mamy nadzieję, tak jak powiedziałem, bo jak zwykle życie weryfikuje wiele rzeczy, że teraz propozycja, która została zawarta w ustawie, sprawdzi się z punktu widzenia funkcjonowania. Mamy nadzieję, że propozycja ustawowa ułatwi w ten sposób funkcjonowanie rynku na poziomie upraw.

Jeżeli chodzi o praktycznie wszystkie kierunki wymienione w propozycji ustawy, która miałaby zostać zatwierdzona od 1 stycznia, to zostały wymienione wszystkie kierunki albo obszary w przemyśle, w jakich można by wykorzystywać konopie włókniste. To znaczy zostały wymienione wszystkie rodzaje przemysłu, jakie wspominaliśmy przy okazji naszej pierwszej telekonferencji, w której braliśmy udział, a uściślenie tych obszarów jest też istotne. Dlaczego? Dlatego, że w tej chwili w oddziałach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa trzeba będzie składać wnioski, w których również będzie wymagane pokazanie, co się będzie z tymi konopiami robiło. Jeżeli tak się stanie, to oczywiście w sytuacji, gdyby był jakiś sektor, w którym konopie mogą być wykorzystane... Ale sektor ten nie byłby w przygotowywanej ustawie wymieniony, to okazałoby się, że KOWR mógłby mieć czy miałby podstawy do tego, aby rolnikowi nie wydać takiego zezwolenia.

Generalnie myślę, że jeżeli chodzi o konopie siewne, to na tym etapie wszystkie propozycje, które składaliśmy, zostały uwzględnione. Jeszcze chciałbym później, jeżeli państwo pozwolicie, wrócić do niektórych spraw związanych z tymi kwestiami, ale chciałbym też, abyśmy posłuchali innych kolegów, którzy reprezentują również naszą stronę, tzw. stronę społeczną.

Jest jeszcze jedna uwaga, która nasunęła się nam w trakcie naszych wewnętrznych dyskusji; mówię o stronie społecznej. Mianowicie pojawiło się określenie „konopie medyczne” i w związku z powyższym wprowadza to jakby trzeci byt. W tej chwili mamy w ustawach wymienione konopie włókniste, co jest zrozumiałe, oraz konopie niewłókniste, co też jest zrozumiałe. Natomiast nie do końca wiemy, czym się różnią konopie niewłókniste od konopi medycznych. Wprowadzamy pewien termin i ja rozumiem, że jest to na takiej zasadzie, aby elegancko podkreślić konieczność wykorzystania konopi tylko i wyłącznie w celach medycznych. Ale może to w którymś momencie powodować, że zaczynamy się gubić w nomenklaturze. Albo właściwie nawet już powoduje. Używanie określenia „konopie niewłókniste” w jednych przepisach, a w innych przepisach stosowanie określenia „konopie medyczne” może wprowadzić w błąd kogoś, kto to czyta. Osoba czytająca może nie do końca rozumieć, na czym polega różnica pomiędzy jednym a drugim.

Już pomijam fakt, że same konopie siewne... Jeżeli ktoś chciałby to robić, mógłby również ekstrahować te same kannabinoidy, które są w konopiach siewnych i również przeznaczać je na potrzeby przemysłu farmaceutycznego w celu produkcji suplementów czy w celu produkcji zarejestrowanych leków, bo w którymś momencie zapewne również takie pojawią się na rynku. Wydaje nam się, że wprowadzenie jakiegoś bytu tylko dlatego, aby nie nazwać czegoś wprost, bo nie mówimy cały czas o niczym innym, jak tylko o marihuanie... My to rozumiemy, ale myślę, że nazwa konopi niewłóknistych przyjęła się już w środowisku na tyle mocno, jak również i w instytucjach, że wprowadzanie trzeciego pojęcia nie jest do końca potrzebne.

Dziękuję na ten moment. Koledzy z naszej strony, ze strony społecznej, zapewne jeszcze również mają uwagi. Dziękuję.

### **Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję.

Chciałem zwrócić uwagę, że w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, w części dotyczącej medycznego wykorzystania konopi, konopie medyczne nie występują. Mówimy o konopiach innych niż włókniste, a więc to zamieszanie może rzeczywiście jest gdzieś w sferze medialnej, w sferze przekazu. Przyznam się, że od lat używam tylko sformułowania „konopie medyczne”, aby spróbować zerwać z hasłem „marihuana”, bo wiele starszych osób, gdy słyszy „marihuana” po prostu kojarzy to z narkotykiem. A później jest problem z zażywaniem preparatów czy ewentualną złą konotacją marihuany jako marihuany i dlatego ja używam pojęcia „konopie medyczne”, żeby podkreślić medyczne



zastosowanie rośliny. Niemniej jednak w projekcie ustawy mamy „konopie inne niż włókniste” i tym określeniem się posługujemy.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

**Prezes Laboratorium Badań Toksykologicznych Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Dzień dobry. Bardzo chętnie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Proszę się przedstawić.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Andrzej Kwaśnica. Jestem ekspertem ze strony społecznej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Proszę.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Witam wszystkich państwa. Chciałbym się pokrótce odnieść do propozycji, które zgłaszaliśmy po naszym pierwszym posiedzeniu, jak również do tych propozycji, które pojawiły się w przedstawionych projektach. Z żalem stwierdzam, że oprócz naszego wniosku, dotyczącego podwyższenia dozwolonego poziomu THC, w zasadzie żadne inne nasze propozycje nie spotkały się z państwa zrozumieniem, nie spotkały się nawet z żadnym komentarzem.

Wnioskowaliśmy o to, żeby zmienić w kilku punktach ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, co bardzo mocno ułatwiłoby wszystkim życie. Nadal jest problem, o którym mówiłem na poprzednim posiedzeniu, polegający na tym, że brak zharmonizowania definicji konopi włóknistych i ziela konopi innych niż włókniste będzie prowadził do nieszczęścia, nadal tak się będzie działo. Proszę zauważyć, że wciąż mamy dokładnie tę samą sytuację – mamy konopie, owocujące wierzchołki o zawartości 0,2% THC. Jeśli te wierzchołki zetniemy i umieścimy w suszarni, to mamy ziele konopi innych niż włókniste z wyłączeniem nasion. A więc momentalnie ziele, które miało na polu 0,2% THC, teraz będzie miało 0,4% THC i dalej rolnik jest przestępcą. To jest bardzo poważny problem, który w ogóle nie został nawet w żaden sposób dotknięty w projektach. Podobnie jest z definicją żywicy konopi – tutaj również czai się potencjalnie bardzo duży problem dla wielu plantatorów.

Jeśli chodzi o uprawę, o regulacje dotyczące konopi na użytek medyczny, to proszę państwa, mam wrażenie, że przedstawione projekty niczego nie rozwiązują. Kompletnie niczego. A to z tego względu, że to nie instytuty badawcze będą produkowały surowce medyczne w Polsce. W całej Europie wygląda to tak, proszę państwa, że to jest biznes. Są firmy, które prowadzą uprawy konopi innych niż włókniste, te produkty zresztą my możemy kupić w naszych aptekach na receptę. Jak państwo popatrzą w rejestry URPL, to zobaczą, że poziomy THC są tam nawet do 20%. I są to z punktu widzenia polskiej ustawy typowe konopie rekreacyjne, czyli konopie inne niż włókniste. Ale nie robią tego instytuty badawcze, ponieważ robią to firmy po to, żeby zarabiać pieniądze.

Natomiast projekt ustawy, który państwo przedstawili, zakłada, że w Polsce konopie na cele medyczne będą mogły wytwarzać instytuty badawcze. Super, tylko instytuty badawcze nie są instytucjami biznesowymi. Celem działalności instytutu nie jest zarabianie pieniędzy i hodowanie konopi. To w gruncie rzeczy niczego nie zmienia w sytuacji gospodarczej. Absolutnie nic się nie zmienia. Nadal przedsiębiorcy nie mogą prowadzić tego typu upraw i nie mogą zarabiać dzięki nim pieniądze, tak jak Czesi, Portugalczycy, Szwajcarzy. Nadal będziemy kupować ziele konopi z Niemiec albo z Włoch, płacąc ogromne ceny, tylko dlatego, że nasze prawo zabrania prowadzenia takiego typu uprawy w kraju. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe i nie wiem, dlaczego tylko instytuty badawcze miałyby to robić.

Patrząc na sytuację z boku, oczekiwałbym, jako obywatel i człowiek zaangażowany w rynek konopny, że ustawodawca określi pewne ogólne ramy, ogólne warunki gry, które trzeba spełnić, aby móc prowadzić uprawę konopi innych niż włókniste, oczywiście na cele medyczne. Warunki powinny być takie same dla wszystkich – i dla instytutów, i dla przedsiębiorców, i dla wszelkiego typu podmiotów, które po spełnieniu tychże

warunków mogą to robić. Wydaje mi się, że to byłoby sensowne z bardzo ogólnego, a właściwie z każdego punktu widzenia. Jeśli tylko ktoś spełnia określone wymogi, to może daną działalność prowadzić, a rolą ustawodawcy jest w miarę precyzyjne określenie, jakie są te wymogi. W tej chwili znowu włączyliśmy tylko instytuty badawcze, a cała reszta została, że tak powiem, w zasadzie za burtą.

Podobnie jest z miejscami dotyczącymi kilku drobnych zmian w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, o które wnioskowaliśmy. Tak jak mówiłem, propozycje nie znalazły zrozumienia. Podobnie jest z kwestią zakupu wzorców czy z kwestią podmiotów, które są uprawnione do kontroli. To jest istotne, bo w przypadku dużych upraw przedsiębiorca musi mieć możliwość kontroli uprawy nawet na własną rękę, we własnym laboratorium. Laboratorium w tej chwili byłoby tylko drobną częścią większego przedsiębiorstwa, które prowadzi hodowlę. Ale laboratorium w chwili obecnej nie uzyskuje zgody głównego inspektora farmaceutycznego na zakup wzorców analitycznych, ponieważ ustawa mu tego zabrania. Wnioskowaliśmy o zmianę tego drobnego zapisu w art. 24, ale nie znalazło to u państwa zrozumienia. Nie rozumiem dlaczego.

To tylko tyle. Tak naprawdę z mojego punktu widzenia oprócz tego, że zrobiliśmy mały krok do przodu, ale tylko mały, podnosząc dozwolony poziom THC z 0,2% do 0,3%, to w gruncie rzeczy nic... (*niesłyszalne*) Oczywiście bardzo ważną sprawą jest też kwestia rejestracji. Rolnicy, którzy chcą siać, nie muszą tego robić na podstawie uchwały sejmiku, tylko system został uproszczony. To jest bardzo duży plus. Ale poza tym wszystkie inne problemy nawet nie zostały tknięte.

Pozostał nietknięty najważniejszy z rynkowego punktu widzenia problem, co zrobić z produktami, które są na rynku, a zawierają wyciągi z konopi włóknistych. Ten temat nadal nie jest uregulowany. Uważam, że dopóki tego nie zrobimy, dopóki nie nazwiemy tego w jakiś sposób, to nie znajdziemy tym produktom miejsca na rynku i nie pokażemy, że po spełnieniu pewnych warunków można uznać je za suplement diety – albo że nie możemy ich uznać za suplement diety, jeżeli musimy je rejestrować jako produkt leczniczy. Jakkolwiek określimy dozwoloną zawartość THC w tego typu produktach czy nie, to nadal nasz rynek będzie przypominał żywcem rynek dopalaczowy. Czyli można, to znaczy nie można.

De facto w tej chwili cały ten rynek tak działa, ponieważ nie można tych produktów nazwać suplementem diety, bo GIF odmawia rejestracji, powołując się na ustalenia europejskiej agencji do spraw żywności. Nie są to farmaceutyki, jest to de facto produkt, wyrób przemysłu chemicznego, i jako taki znajduje się na rynku. Ale jednocześnie wszyscy doskonale wiemy, że klienci, którzy te produkty kupują, to bynajmniej nie kupują ich po to, żeby wąchać, tylko po to, żeby zażywać. Sytuacja wygląda właśnie tak: ci, którzy sprzedają, udają, że to nie jest do spożycia, a ci, którzy kupują, kupują w celach spożywczych. Jednak dobrze wiedzą, że kupują produkt, który tak naprawdę powinien mieć na etykiecie napis: „nie do spożycia przez ludzi”.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

To jest sytuacja prowadząca do głębokich patologii, zupełnie niepotrzebnych.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Na moment się odniosę i za chwileczkę oddam głos Ministerstwu Zdrowia, aby odniosło się do sprawy.

Może zacznę od ustawy o konopiach innych niż włókniste, czyli o konopiach medycznych. W idealnym świecie rzeczywiście nie powinniśmy się niczego obawiać, ludzie nie sprzedają narkotyków, broń nie zabija ludzi, bo nie do tego powinna służyć. Jednak od czegoś trzeba wyjść, a ponieważ to jest ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, to pierwszy krok, który wykonaliśmy, czyli produkcja w instytutach badawczych podległych ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi, ma zapewnić dostateczną ilość surowca dla pacjentów i do przetwórstwa. Skoro instytuty badawcze mówią, że podołają temu zadaniu, to sprawdzimy, czy rzeczywiście tak będzie i czy temu podołają.

Państwo to jest pewien zorganizowany byt i mając na względzie to, że przeciwdziałamy narkomanii, a jednocześnie wiedząc, jakie są ograniczenia związane z kontrolą produkcji konopi medycznych, czyli innych niż włókniste, postanowiliśmy spróbować, jak będzie działał system kontroli i nadzoru oparty na instytutach badawczych. Mam nadzieję i myślę, że instytuty podołają temu, aby była wystarczająca ilość produktów medycznych i przetworzonych dla polskich pacjentów. A więc myślę, że na razie nie byłbym tak odważny i nie chciałbym ryzykować, że coś pójdzie nie tak, jeżeli miałyby produkować setki czy tysiące firm w Polsce, bo nadzór jest kosztowny ze względów finansowych i osobowych.

Co do innych kwestii, które pan poruszył, za co bardzo dziękuję, to w pełni się zgadzam. Na wstępie mówiłem, że trzeba uregulować kwestię związaną z suplementami diety i produktami zawierającymi wyciągi z konopi. Tylko tak jak powiedziałem, mogą być problemy związane z notyfikacją, dlatego tej części nie ma w ustawach. Ale jeżeli pan wie, gdzie i co trzeba zmienić, jak jest to zrobione chociażby w Czechach, o których ja i pan mówiliśmy, to prosiłbym o taki materiał. Będziemy nad nim pracowali. Wiemy, że jest to niedoregulowane i jest przeregulowane, na co również pan zwrócił uwagę.

Co do kwestii dotyczących ziela, wiech, żywicy konopi czy zakupu wzorców, to wydaje się, że te rzeczy powinny być już w tych ustawach umieszczone. Prosiłbym Ministerstwo Zdrowia o informację, czy jest taka możliwość. A jeśli nie, to gdzie jest problem, o którym ja mówię i mówił przed chwilą pan Kwaśnica, mój przedmówca? Chodzi o zlikwidowanie ewentualności, że rolnik, który spełnia wszystkie wymogi, będzie przestępcą narkotykowym.

Bardzo proszę. Ministerstwo Zdrowia.

**Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego, radca prawny Paweł Gała:**

Przepraszam, panie pośle. Jeżeli mógłbym, czy mogę jeszcze przed ministerstwem zabrać głos? Paweł Gała, Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, ze strony społecznej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę. Oczywiście. Przepraszam, panie mecenasie.

**Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Paweł Gała:**

Tylko kilka słów, panie pośle.

A więc po pierwsze odniosę się również do tego, o czym mówił pan Andrzej Kwaśnica. Pierwsza rzecz jest taka, że my jako instytut traktujemy nowelizację jako pewien pierwszy krok w procesie udoskonalania przepisów dotyczących uprawy konopi w Polsce, a następnie ich przetwarzania. Zgadzam się z panem Andrzejem, że ta nowelizacja w zasadzie nie zmienia niczego w kwestii dotyczącej przetwórstwa. To jest pierwszy krok – zdaniem instytutu bardzo dobry – na razie regulujący tylko i wyłącznie kwestie upraw.

W naszym przekonaniu nowelizacja ustawy przede wszystkim porządkuje kwestię, która dotychczas była zupełnie nieuporządkowana, w naszym przekonaniu była luką prawną. To znaczy kwestię twórczej hodowli nowych odmian roślin. Dotychczas instytuty badawcze, ale także podmioty, które zajmowały się twórczą hodowlą nowych odmian roślin, aby móc to robić, musiały korzystać z trudnej ścieżki art. 49 ustawy, a więc każdorazowo występować do głównego inspektora farmaceutycznego z wnioskiem o wydanie decyzji, zawierającej pozwolenie na uprawę. Musiały składać wnioski, ponieważ w ramach upraw zwyczajnych, prowadzonych na podstawie przepisu art. 45, art. 47, było to po prostu niemożliwe ze względu na to, że stosowano tam jako materiał wyjściowy materiał kwalifikowany. A twórcza hodowla nowych odmian roślin wymaga wyższych stopni odsiewu i tyle. A więc w takim aspekcie nowelizację tę postrzegamy bardzo pozytywnie. Wreszcie art. 47a–47f porządkują kwestie upraw konopi włóknistych, zaś art. 49 będzie porządkował uprawę konopi innych niż włókniste, w tym również dla celów hodowlanych. To jest z całą pewnością pozytyw nowelizacji, o który długo zabiegaliśmy.

Druga kwestia jest taka, że nanieśliśmy nasze sugestie i uwagi do projektu nowelizacji ustawy. W szczególności wskazaliśmy, że jeżeli chodzi o możliwość wprowadzenia

upraw konopi włóknistych dla celów twórczej hodowli nowych odmian roślin, to również z wielu względów nie należałoby tego zawęzić wyłącznie do instytutów badawczych znajdujących się pod auspicjami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Po pierwsze to ograniczy funkcjonowanie również samych instytutów w sferze hodowli twórczej nowych odmian roślin.

Przypomnę państwu, że nie jesteśmy w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii odezwani od systemu prawnego. Jeżeli chodzi o twórczą hodowlę nowych odmian roślin, związani jesteśmy nie tylko ustawą o ochronie prawnej odmian roślin, ale także ustawą o nasiennictwie, która wprowadza pewne techniczne wymogi dotyczące twórczej hodowli nowych odmian roślin. Dla konopi włóknistych jest to przede wszystkim bardzo duża izolacja przestrzenna, która wynosi 5 kilometrów. Instytuty ze względu na zasób posiadanych nieruchomości nie będą w stanie prowadzić twórczej hodowli, jeżeli nie będą mogły posługiwać się na przykład umowami kontraktacji, zlecenia czy innymi umowami z innymi podmiotami.

Dlatego postulujemy, aby uprawa konopi włóknistych, czyli tych, które nie mają nic wspólnego z rozrywką, rekreacją, mogła być prowadzona przez wszystkie podmioty dla celów hodowlanych, nie tylko przez podmioty podległe Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kuriozalnie zachowanie takiego ograniczenia godziłoby także w nasze instytuty badawcze, w tym reprezentowany przeze mnie Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich. Taką adnotację do projektu ustawy wprowadziliśmy łącznie z uzasadnieniem. To jest pierwsza kwestia, o której chciałem mówić.

Druga kwestia to jest kwestia upraw konopi innych niż włókniste. Nowelizacja dużo porządkuje i bardzo pozytywnie ją odbieramy. Wreszcie kończy się dualizm, który mówił, że nie wiadomo, jakie przepisy zastosować dla upraw w zależności od rodzaju konopi. Art. 49 w znowelizowanej formie pozwala na uprawę konopi, już teraz jasno wskazując – innych niż włókniste. Nie ograniczalibyśmy się również chyba tylko i wyłącznie do kwestii możliwości uprawy, prowadzenia upraw przez instytuty badawcze. Przypominam, że uprawa nie oznacza jeszcze zgody na przetwarzanie. Nie chcemy zostawać w tyle za światem, który bardzo dynamicznie zajmuje się twórczą hodowlą nowych odmian konopi, nie tylko włóknistych, ale i innych. Musimy mieć ku temu możliwości. To pierwszy dobry krok w tym kierunku.

Dobrym krokiem jest również podwyższenie limitu zawartości THC de facto, póki co, w roślinach zielonych i suszu konopi innych niż konopie włókniste. Przy czym chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden pozytyw nowelizacji, który jeszcze nie jest wyrażony wprost, dostałem go tylko w zapiskach na końcu projektu. Mianowicie o tyle ważne jest wprowadzanie progów, kiedy konopie... Rozróżnienie na konopie włókniste i inne niż konopie włókniste jest rozróżnieniem sztucznym, a nie biologicznym, jest rozróżnieniem stricte prawnym. Dlatego o tyle ważne jest nie tylko wprowadzanie jakiegoś pułapu, ale także bardzo istotne jest wprowadzenie metody badawczej i sposobu prowadzenia weryfikacji, aby można było ustalić, czy konopie mają taki charakter, czy też go nie mają.

Stąd też pozytywnie odbieramy powołanie się w tym przypadku na to, że kontrola zawartości THC będzie prowadzona tak, jak jest w rozporządzeniu delegowanym do rozporządzenia 1307/2013. Jako prawnik od razu zwracam uwagę również na to, że to rozporządzenie będzie funkcjonować jeszcze niespełna tylko dwa lata, a potem znowu napotkamy na barierę, kiedy Unia Europejska będzie zmieniała przepisy i trzeba będzie również nowelizować naszą ustawę, jeżeli coś źle zapiszemy. To tyle, jeżeli chodzi o zaproponowaną nowelizację w aspekcie tego, że porządkuje ona kwestie upraw, a przede wszystkim, z punktu widzenia naszego instytutu – twórczej hodowli nowych odmian roślin.

Zgadzam się jednak z panem Andrzejem Kwaśnicą, że nowelizacja nie porządkuje, nie zmienia nic w kwestiach dotyczących przetwarzania tego, co już uprawiamy. Rzeczywiście mamy problem, nad którym będziemy musieli jak najszybciej zasiąść. Jest to problem nie tylko dlatego, że surowiec, który rolnik bierze z plantacji, w pewnym momencie możemy przestać traktować jako konopie włókniste, a zacząć traktować jako narkotyk. To jest nie tylko problem zawartości THC w substancjach, ale wytwarzania produktów zawierających inne kannabinoidy, niezawierające THC, kwestie procesu przetwarzania –

jeszcze wszystko przed nami. Zgadzam się, że proponowana nowelizacja w tym aspekcie niczego innego nie wnosi, niczego nie zmienia.

Powinniśmy stworzyć jasne reguły, które będą mówiły o tym, jak traktujemy wszelkie produkty pochodzenia konopnego, nie tylko zawierające THC, ale i CBD czy też inne frakcje, bo na dzień dzisiejszy na rynku panuje wolna amerykanka. Możemy kupić produkty zawierające CBD i mające nieoznaczone THC – nie wiemy, w jakiej są ilości. Jest to swobodny obrót, tak jak powiedział pan Andrzej. Jeżeli jest tak jak w tym przypadku i w Polsce mamy coś, co jest zupełnie zabronione i wszyscy to robią. A więc przepisy okazały się nieżyciowe. Musimy dążyć do tego, aby ustanowić je w taki sposób, żeby mogła się rozwijać zarówno nauka, twórcza hodowla, jak i przemysł. Tylko w ten sposób będziemy w stanie dogonić świat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Już oddaję głos ministerstwu, ale widzę wielką listę...

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Panie pośle. Panie pośle, czy ja mógłbym zabrać jeszcze na chwileczkę głos? Celem wyjaśnienia.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Mógłby pan, tylko ja skończę zdanie.

Chciałem od razu dwóch panów, pana Andrzeja Kwaśnicę i pana Pawła Gałę, poprosić o uzgodnienie tych rzeczy, o których panowie w tej chwili mówili. Myślę, że to jest dobry czas, bo ustawa nie została jeszcze złożona. Po to właśnie mamy tak szerokie, wielomiesięczne konsultacje, żeby zrobić coś, z czego będziemy wszyscy zadowoleni. A także powtórzę, aby zrobić coś, co przyniesie nam parę ładnych złotych do naszego budżetu, a jednocześnie rozwinie przetwórstwo.

Bardzo proszę, pan Kwaśnica.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Droży państwo, jedno zdanie natury ogólnej. Chciałem zwrócić uwagę na to, że tak jak pan poseł Sachajko wspomniał, nadrzędnym celem nowelizacji jest to, żeby zapewnić polskim pacjentom polski surowiec farmaceutyczny. Chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż aby można było coś kupić w aptece, to ten, kto wytwarza dany produkt, musi przejść cały proces rejestracji surowca farmaceutycznego w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych. Jest to kosztowne i czasochłonne. Obawiam się, że instytuty badawcze nie mają żadnego interesu, żeby tak zrobić. To jest pierwsza rzecz.

Druga kwestia, proszę państwa, jest taka: ogólnie rzecz biorąc i patrząc na rynek konopi, widzimy, że to, co napędza rynek, i to, co daje mu taką dynamikę w ostatnich latach, to są właśnie wyciągi konopne. To są wyciągi konopne, czyli pozyskiwanie metabolitów wtórnych, i wytwarzane na ich bazie produkty, ponieważ to jest źródło przychodu w tym całym biznesie. Jeśli tego nie doregulujemy, jeśli zostawimy tę kwestię na boku, to tak naprawdę zabijemy ten biznes. A jaka jest prawda? Proszę państwa, patrząc z punktu widzenia ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, której celem, jak sama nazwa wskazuje, jest zapobieganie narkomanii, rzeczywistość wygląda tak: przy ratio CBD do THC większym niż 5 do 1 i ogólnej zawartości THC nawet do 1% konopie z rekreacyjnego punktu widzenia są bezużyteczne. To powie państwu każdy, kto konopie zażywa, że one po prostu nie działają, oczywiście nie działają rekreacyjnie. A więc nie ma naprawdę sensu aż tak bardzo restrykcyjnie podchodzić do sprawy.

Być może warto wprowadzić dodatkowy parametr, wiążący THC z CBD. Myślę, że to byłoby sensowne. W każdym razie dajmy możliwość. Z kolei podniesienie progu THC nawet do 1% naprawdę niczym strasznym nie grozi, za to stwarza ogromne możliwości, i dla plantatorów, i dla producentów wyciągów konopnych, wytwarzania produktów wysokiej jakości. Daje im po prostu szansę na zarobienie dużych pieniędzy. Przykład: Szwajcaria. Kliniczny przykład. Kraj europejski o wysokiej kulturze i trudno podejrzewać rząd Szwajcarii o to, że chce narkotyzować swoich obywateli. Tam dopuszczalny poziom THC wynosi 1%. Nie ma tragedii, nie ma żadnego problemu. A to z kolei daje

możliwość plantatorom szwajcarskim wytwarzania produktów o jakości niedostępnej w naszym kraju, absolutnie niedostępnej. Jesteśmy wciąż dwa kroki w tyle.

Pamiętajmy o jednym zasadniczym celu, że robimy regulacje, zmieniamy regulacje po to, żeby ostatecznie na rynku pojawił się produkt. Stworzymy w tym wszystkim szansę zarobienia przez rolników, przez przetwórców, szansę zrobienia na tym produkcie biznesu. Ale pamiętajmy o tym, że to musi być biznes. Ktoś płaci, gdzieś pieniądź wpływa. Jeśli tylko zapewnimy, przynajmniej w przypadku instytutów badawczych... Co z tego, że damy instytutom badawczym możliwość hodowli konopi innych niż włókniste? Przecież instytut tak naprawdę nie jest jednostką zainteresowaną biznesowo w hodowaniu takich konopi.

To jest ciekawe z naukowego punktu widzenia i można robić sobie tysiąc fajnych projektów, ale proszę mi wierzyć, nie spowoduje to, że na polski rynek wpłynie choć 1 gram surowca farmaceutycznego w postaci ziela konopi innych niż włókniste. Wystarczy spojrzeć na to, ile kosztuje i ile wymaga zachodu zarejestrowanie surowca farmaceutycznego w Polsce. Stać na to bardzo bogate firmy zachodnie. W tej chwili tylko dwie firmy, praktycznie rzecz biorąc kanadyjskie, mają w Polsce zarejestrowane surowce farmaceutyczne: Aurora (Aurora Cannabis) i Spectrum (Spectrum Cannabis).

Proszę państwa, chcąc wytwarzać produkty lecznicze, gdyby ktoś wpadł na taki pomysł, żeby wytwarzać produkty lecznicze na bazie tych surowców, to de facto musi je kupić od Kanadyjczyków i od Niemców. A dlaczego nie od polskich producentów? Są w tym kraju ludzie, którzy byliby w stanie wyłożyć naprawdę duże pieniądze na taki biznes, tylko oni muszą wiedzieć, że to w ogóle ma sens. Czyli muszą wiedzieć, że gdzieś na końcu to się uda, a produkt zostanie zarejestrowany i poniesione przez nich nakłady zwrócą się w sensownym czasie. Bez tego nic się nie stanie.

Mówię w odniesieniu do tego, co powiedział pan poseł Sachajko. Proszę mi wierzyć, że stawiam... No, jestem w stanie założyć się o każde pieniądze, że w ciągu najbliższych pięciu lat żaden polski instytut badawczy nie wypuści na polski rynek surowca farmaceutycznego w postaci ziela konopi, nawet mając taką możliwość ustawową zgodnie z nowelizacjami, które są proponowane.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Dziękuję również.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Ja bym jednak pokładał więcej wiary w instytutach. Instytuty są co roku motywowane przez ministra rolnictwa, żeby prowadziły więcej działań komercyjnych. To jest robione poprzez obniżanie ilości pieniędzy, jakie dostają instytuty na swoją działalność naukową. A więc Instytut Włókien Naturalnych jednak potrafi zarabiać pieniądze. Miejmy nadzieję, że to spowoduje, iż będzie zarabiał ich więcej.

Jednak do tego wszystkiego tak naprawdę musi się odnieść gospodarz ustawy, czyli Ministerstwo Zdrowia. Szczególnie ważne są uściślenia, dotyczące właśnie owocujących wiech czy żywicy, czy zakazu zakupu wzorców analitycznych.

**Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Dariusz Poznański:**

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za te głosy. Dariusz Poznański, zastępca dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego, Ministerstwo Zdrowia.

A więc odnosząc się jeszcze do spraw, które były poruszane wcześniej, czyli kwestii przetwarzania i wykorzystywania przetworów z konopi innych niż włókniste na różne cele oraz zawartości CBD i różnych innych substancji w produktach, które są wytwarzane i przetwarzane. Otóż trzeba mieć na uwadze, że to w zasadzie częściowo dotyczy przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, ale też bardzo mocno dotyczy zharmonizowanych przepisów unijnych, dotyczących czy to bezpieczeństwa żywności i żywienia, czy kwestii kosmetyków. To są obszary, które z naszego punktu widzenia dość istotnie rozwijają się w ostatnim czasie.

Chcąc dokonać pewnych zmian w przepisach, należy mieć na uwadze nie tylko nasze krajowe zobowiązania, ale też zharmonizowaną legislację unijną. Jeżeli pewne rzeczy są już jasno określone czy to w dyrektywach, czy w obowiązujących wprost rozporządzeniach unijnych, to na pewne rzeczy po prostu nie ma swobody krajowej. A jeżeli byśmy nawet chcieli dokonywać jakichś zmian, to wtedy przepisy musiałyby być notyfikowane Komisji Europejskiej. Czas oczekiwania na akceptację czy komentarze ze strony innych państw członkowskich to są trzy miesiące lub nawet sześć miesięcy. A więc skupiliśmy się na przepisach, które mogą być przyjęte bez trybu notyfikacji, czyli na przepisach właśnie dotyczących możliwości i modyfikacji trybu wprowadzenia upraw w Polsce.

Co do tego, że w projekcie znalazły się instytucje nadzorowane przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Otóż musimy mieć również na uwadze jednolitą konwencję ONZ z 1961 r. Konwencja wskazuje, że państwo członkowskie ONZ, zezwalając na takie uprawy krajowe, musi wskazać krajową instytucję, która może prowadzić uprawy. To jest jasno określone. Nie możemy więc zastosować takiego podejścia, że w ustawie określibyśmy pewne wymagania i mógłby to robić dowolny podmiot w Polsce. To musi być instytucja, która w dodatku musi mieć przymiot krajowy, czyli musi być tak naprawdę instytucją państwową – albo jednostką budżetową, albo organem administracji rządowej. Albo właśnie musi być, zgodnie z ustawą o instytucjach badawczych, państwowym instytutem badawczym.

Trzeba również mieć na uwadze to, o czym wspominał pan poseł, pan przewodniczący Sachajko, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie na ilość tego suszu w Polsce. Też nie jest tak, że potrzebujemy go w takich ilościach jak innych konopi, to znaczy konopi włóknistych.

Jeśli chodzi o bardziej szczegółowe problemy, czyli zakupy wzorców do badania czy jakieś inne zidentyfikowane sprawy, to bardzo byśmy prosili jednak o pisemne odniesienie się do problemów, które państwo zauważacie, żebyśmy mogli na spokojnie te sprawy przeanalizować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję również. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan Grzegorz.

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Trzeba włączyć mikrofon.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Panie Grzegorzu, mikrofon.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Przepraszam, mikrofon.

**Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobylecki:**

Już, już. Już włączyłem.

Andrzej Kwaśnica doskonale przedstawił problemy, które pozostają w dalszym ciągu po stronie przetwarzania czy wytwarzania. A to jest część, od której zaczyna się produkcja produktów farmaceutycznych, suplementów czy też produktów, które są i mogą znaleźć bardzo dobre zapotrzebowanie w różnych sektorach przemysłowych. Przykładów, jak one mogą być wykorzystane, mamy w tej chwili całe mnóstwo. Wielu przedsiębiorców, którzy mają z nami kontakt, jest w tej chwili już na etapie rejestrowania czy zgłaszania wniosków o patenty na rozwiązania pozwalające z włókien konopi produkować materiały konstrukcyjne, materiały budowlane itd. itp.

W związku z powyższym część obejmująca całą legislację, która nazywa się regulowaniem rynku przetwarzania, jest dla nas bardzo istotna. Legislacja pozwala bowiem na to, aby uprawa, która została przeprowadzona prawidłowo i zgodnie z przepisami, była sprzedana, żeby plantator miał swojego odbiorcę. Odbiorca tak długo nie będzie odbierał, dopóki nie będzie wiedział od początku do końca, co może z produktem zrobić zgodnie z prawem, a czego zrobić nie powinien i czego zrobić nie może.

Reprezentujemy tzw. czynnik społeczny i być może wszystkich mechanizmów nie rozumiemy, ale wiemy, że przy tego typu rozmowach zawsze w jakiś sposób daje do myślenia rzecz, która się nazywa pierwszym krokiem, o czym już mówiliśmy. Pierwszy krok w legislacji. My nie mówimy: zrobmy legislację od początku do końca i ją zatwierdźmy,

to będzie taka legislacja, która będzie wszystko reperowała. Cieszymy się z tego, że został wykonany pierwszy krok, mając pełną świadomość tego, że nie reguluje on wszystkiego. Co więcej, reguluje tylko pierwszy krok, który rozwiązuje tylko historie związane, jak w tym przypadku, z uprawą. Natomiast nie myślimy nic... Albo inaczej: nie robimy nic, żeby uprawy miały swojego klienta.

Nasze, powiedzmy sobie, epatowanie sukcesem pod tytułem „wykonaliśmy pierwszy krok” to jest rewelacja, tylko że to jest pierwszy krok ku normalności, w ten sposób zakładamy. A w jaki sposób? Nie myślimy o tym, że normalność powinna być zrobiona raz do końca, bo wszyscy mamy świadomość tego, że nie uregulowaliśmy w tej chwili wszystkich problemów, które są związane uregulowaniem rynku konopi. Nie wiadomo, kiedy wykonamy drugi krok i co to oznacza z punktu widzenia potencjalnych strat. Chodzi o straty, które będą jeszcze ponosili chociażby plantatorzy, ale również, a może przede wszystkim, będą je ponosili producenci, którzy w tej chwili zaczynają inwestować w infrastrukturę przetwórczą.

Mamy już w tej chwili prototypy wielu produktów przemysłowych, które są czy mogą rewelacyjnie zacząć funkcjonować na rynku. Powiem tylko o jednej z firm, która ma w tej chwili wyprodukowany granulację. Z tego granulatu można robić butelki i zastąpić nimi butelki plastikowe, czyli ma tzw. green plastic, folie spożywcze, opakowania, torebki dla sieci sklepowych. To wszystko jest już gotowe. Natomiast w trakcie przetwarzania od konopi do wyprodukowania produktu pojawiają się pewne substancje. Albo powiem inaczej: w produkcie przerabianym pojawiają się elementy, które przewyższają zakładane normy na przykład w odniesieniu do THC, ale nie tylko. To powoduje, że w jakimś tam ciągu produkcyjnym ktoś, kto to robi, również działa wbrew prawu.

Im szybciej zrobimy drugi krok ku normalności, zakładając, że normalność jest dla wszystkich zrozumiała, tym dla nas lepiej. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze ze strony społecznej chciałby zabrać głos?

**Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Paweł Gała:**

Jeszcze tylko dwa zdania, jeśli mogę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Proszę.

**Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich Paweł Gała:**

Paweł Gała, Instytut Włókien Naturalnych.

Generalnie zgadzam się z moimi przedmówcami. Również uważam tę nowelizację za pierwszy krok. Uważam, że tym, co możemy zrobić po pierwszym kroku stosunkowo szybko, jest to, żeby przesądzić w naszych przepisach prawa, że przetwórstwo konopi włóknistych na cele niespożywcze powinno być całkowicie swobodne i wolne, odregulowane tak głęboko, jak to tylko jest możliwe, bo nie niesie za sobą zagrożeń dla zdrowia publicznego. To nie będzie wymagało notyfikacji ani żadnych dalej idących kroków.

Jeżeli chodzi o przetwarzanie konopi włóknistych – podkreślam: na cele spożywcze – mamy problem wynikający z faktu, że w Unii Europejskiej trwa debata, czy powinniśmy to poddać reżimowi novel food, czy też nie. Ale powinniśmy już zabierać głos w tym zakresie, jeżeli chodzi o przetwarzanie konopi innych niż konopie włókniste. Rzeczywiście uważam, że przed nami jest jeszcze wiele pracy, bo musimy odpowiedzieć na bardzo wiele pytań, mając również na uwadze zdrowie publiczne.

Jednak jest problem, o czym wspominał m.in. pan Andrzej. Otóż nie może być tak, że rolnik, który zbierze surowiec, czyli zbiór z plantacji konopi włóknistych, boi się dalszego przetwórstwa konopi nawet na cele przemysłowe, a nie spożywcze, ponieważ nie wie, czy nie zostanie potraktowany jak przestępca. Musimy przesądzić tę kwestię. Ta kwestia jeszcze do niedawna była interpretowana w taki sposób przez organy publiczne: to, co pochodziło z plantacji konopi włóknistych, mogło być swobodnie przetwarzane. Dzisiaj mamy inną interpretację i musimy przezwyciężyć wątpliwości interpretacyjne raz, a dobrze. Dziękuję.



**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Widzę jeszcze...

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Czy jeszcze mógłbym powiedzieć dwa zdania, panie pośle?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę, panie Andrzeju. A później zabierze głos pan Józef.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Panie pośle, generalnie uważam oczywiście, że jest to bardzo mały krok, ale mimo wszystko jest to ciągle krok do przodu. Ale z drugiej strony można sobie zadać pytanie: jeśli mamy rynkowi przywrócić, nazwijmy to, normalność w regulacjach, to zrobimy to raz, a porządnie. Ewentualnie w następnym kroku poprawmy to, co nie działa, ale nie bójmy się tego. Czas jest bardzo istotnym elementem.

A druga rzecz jest taka, proszę państwa. Najważniejsza i najbardziej poważna sprawa, z jaką plantatorzy spotykają się na co dzień, która skutkuje czasami tym, że lądują w aresztach, to jest kwestia braku zharmonizowania definicji ustawowych konopi włóknistych i ziela konopi innych niż włókniste. To jest bardzo poważny problem. Ja ze swojej strony przesłałem propozycje dotyczące zmian, o których pan poseł mówił, czyli żeby wskazać, co należy w ustawie zmienić. Sejm dostał propozycje z krótkim uzasadnieniem do każdego punktu, dlaczego należy tak zrobić, a więc myślę, że wystarczy tylko odgrzebać moje krótkie opracowanie sprzed dwóch miesięcy i wszystko stanie się jasne. Z przyjemnością zrobię to jeszcze raz, bardzo chętnie w konsultacji z panem Pawłem Gałą. W każdym razie bez zharmonizowania są to naprawdę kosmetyczne ruchy, które wszystkim pozwolą odetchnąć.

Podobnie jest z żywicą konopi, którą swego czasu wykreślono, depenalizując całkowicie każdą żywicę konopi, co jest po prostu, mówiąc delikatnie, niemądre i rodzi bardzo poważne konsekwencje.

To tylko tyle. Jeśli te drobne poprawki miałyby szansę znaleźć się jeszcze w projektach nowelizacji, które są obecnie na agendzie, byłbym bardzo szczęśliwy, bo naprawdę to są rzeczy, które można zrobić jednym ruchem. Te kwestie nie wpływają w jakiś dramatyczny sposób na cały kształt ustawy, ale doregulują pewne drobiazgi, które w pewnych momentach naprawdę są istotne.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:**

Chociażby właśnie istotna jest kwestia, żeby plantator mógł na własną rękę badać swoje konopie i nie zadawać sobie pytania, czy przypadkiem nie został przekroczony poziom THC. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Widziałem, że jak pan mówił, to pan Paweł Gała kiwał głową, więc oczekuję od dwóch panów wzajemnego uzgodnienia definicji regulacji, tak aby do tygodnia panowie przysłali na adres Komisji własne propozycje. Chodzi o to, żebyśmy mogli za dwa-trzy tygodnie zrobić już kolejne posiedzenie. Oczywiście trzeba iść do przodu, ale niekoniecznie zawsze małymi krokami. Jeżeli panowie przygotowują ten materiał, to Ministerstwo Zdrowia się do niego ustosunkuje i za trzy tygodnie będziemy również o nim rozmawiali.

Jeszcze zgłaszało się dwóch panów. Pan Józef Zych, a później pan Maciej Kowalski.

**Kierownik Zakładu Badania i Oceny Wartości Gospodarczej Odmian Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych Józef Zych:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałem się odnieść do zwiększenia zawartości THC z 0,2% do 0,3%. Oczywiście utrzymanie poziomu 0,3% THC to jest kwestia, ile powinny mieć odmiany w momencie zarejestrowania. Gdybyśmy my jako Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych, który rejestruje odmiany, wpisuje odmiany do krajowego rejestru, dopuścili odmianę, która rzeczywiście ma ten próg, spełnia próg

0,3% jako średnią, to oznacza, że odmiana miała gdzieś wartości mniejsze i wyższe. Wyższe wartości nie mają znaczenia u nas w doświadczeniach, ale w przypadku kontroli u rolnika to jedna czy druga plantacja byłaby zdyskwalifikowana, tym bardziej że prowadzimy stosunkowo mało doświadczeń z uwagi na ograniczenia prawne, które dotyczyły instytutów i również COBORU.

Mam nadzieję, że w uzgodnieniu jeszcze z panem Pawłem Gałą potwierdzimy, jakie przepisy w nowej ustawie będą dotyczyły prowadzenia doświadczeń przez COBORU, bo do tej pory to rzeczywiście była droga przez mękę. Myślę, że pan będzie na tyle uprzejmy i udostępni nam informacje, bo niestety nie mieliśmy nowej wersji ustawy, a pan to zaakceptował, pozytywnie ocenił. A więc mamy nadzieję, że również COBORU będzie mógł łatwiej prowadzić doświadczenia, i to w tych warunkach, które są konieczne, a nie w takich, na które po prostu Policja wydawała nam do tej pory zgodę.

A zatem zastanówmy się, czy rzeczywiście odmiany wpisywane do krajowego rejestru powinny zawierać 0,3% THC, czy być może 0,2%, a może 0,25%. Inną normę stosujemy w rzepaku. Przy rejestracji odmian, wpisywaniu do krajowego rejestru stosujemy normę 15 mikromoli na gram nasion, natomiast przemysł dopuszcza do 18 mikromoli, więc chyba jest to godne rozważenia, skoro mogą być tak poważne reperkusje dla plantatorów.

Oczywiście mamy świadomość, że na krajowym rynku może się pojawić materiał siewny ze wspólnotowego katalogu odmian roślin rolniczych CCA, który nie będzie może tak rygorystycznie oceniany, ale my nie możemy w takim razie bardziej zachęcać rolników do uprawy odmian krajowych. Myślę, że instytut też jak najbardziej byłby za tym. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Kolejna osoba do zespołu, który przygotowuje w ciągu tygodnia – do tygodnia – propozycje zmian. Zapraszam pana Macieja Kowalskiego.

**Prezes Kombinat Konopnego Maciej Kowalski:**

Dzień dobry. Maciej Kowalski, Kombinat Konopny.

Chciałbym się tylko krótko odnieść do słów pana przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, który powiedział jako trochę wymówkę, że mamy nad sobą przepisy unijne, które nam pewnych rzeczy nie pozwalają zrobić. Jest to oczywiście prawda.

Chciałbym natomiast zapytać pana Poznańskiego, czy jest w stanie wskazać, kto określa stanowisko polskiego rządu, jeśli chodzi o przedstawicieli Polski w grupach roboczych w Komisji Europejskiej? Bo jak wynika z tego, co wiem – i niestety są na to dokumenty – to polski głos w grupach roboczych dotyczących konopi jest głosem konserwatywnym. Jest głosem, który mówi: nie dopuszczajmy konopi, nawet konopi spożywczych. A więc jeżeli na gruncie krajowym mówimy, że wszystko popieramy, tylko zła Bruksela nam nie pozwala, to ludzi, których wysyłamy do Brukseli, też trzeba nauczyć tego samego spójnego przekazu, żeby nie było rozdzwiku.

A więc mam prośbę zarówno do pana Poznańskiego, żeby się do sprawy odniósł, jak i do pana przewodniczącego Sachajki, żeby może sprawdził, co mówią nasi przedstawiciele w Brukseli na temat konopi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Czy Ministerstwo Zdrowia chciałoby zabrać głos?

**Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Dariusz Poznański:**

Szanowni państwo. To, co mówiłem odnośnie do przepisów unijnych, to nie jest wymówka, tylko stwierdzenie, żebyśmy mieli na uwadze, że nie mamy pełnej swobody, jeżeli chodzi o kształtowanie przepisów w Polsce, bo są pewne rzeczy, które już funkcjonują w Unii Europejskiej od bardzo wielu lat.

Jeżeli chodzi o przedstawicielstwo Polski w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa żywności i żywienia, a także kwestii kosmetyków, to, z tego co wiem, przedstawicielem Polski są pracownicy Głównego Inspektoratu Sanitarnego, wspierani przez ekspertów z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny. Ale też jest tak, że instrukcje wyjazdowe dla przedstawicieli Polski na spotkania unijne zwykle są konsultowane międzyresortowo czy z podmiotami zainteresowanymi. A więc to nie

jest tak, że to Ministerstwo Zdrowia samodzielnie czy GIS kształtują politykę w tym zakresie. To jest tak samo jak w przypadku uczestnictwa w dowolnych grupach roboczych, więc nie ma w tym nic wyjątkowego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

W takim razie powtarzam mój apel do pana Kwaśnicy, do pana Gały oraz do przedstawicieli COBORU o skonsolidowanie swoich propozycji i przesłanie ich jak najszybciej, tak żeby projekt był jak najpełniejszy i rozwiązywał maksymalną liczbę problemów. Jednocześnie prosiłbym, żeby państwo również zaproponowali zmiany, które wymagałyby notyfikacji. Tak jak powiedziałem na wstępie, w tej chwili zrobmy coś, aby już zacząć działać, a pracujemy dalej, aby być w czołówce europejskiej państw, które najwięcej zyskują na konopiach siewnych i medycznych.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie podkomisji. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję.